Rok IV | Poniedziałek 8 Lipca 1918 r. | Nr 152.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk. 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za doslawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem. FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 15 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Projekt tymczasowej ustawy wojskowej.

Z Warszawy donoszą: Rząd wniósł do Rady Stanu projekt tymczasowej ustawy wojskowej, która brzmi w streszczeniu:

Służba wojskowa jest dwojaka: czynna i pomocnicza. Służba czynna rozpoczyna się w dniu 1 stycznia tego roku, w którym obowiązany do niej kończy 18 lat i trwa aż do skończenia 50 roku życia. Służba czynna obejmuje w wojsku stałem, w zapasie, w rezerwie, w obronie krajowej oraz pospolitem ruszeniu. Obowiązek służby czynnej rozpoczyna się dnia 1 stycznia tago roku, w którym należący do niej kończy lat 20. Służba w wojsku stałem trwa dwa lata. W zapasie lat trzy, w rezerwie od chwili uwolnienia ze służby w wojsku stałem, względnie aż do końca tego roku kalendarzowego, w którym obowiązany kończy 50 lat. Do służby w obronie krajowej należy każdy zwolniony z rezerwy aż do 40 roku życia. W pospolitem ruszeniu od 18 do 50 lat, naturalnie o ile obowiązany nie pełni w tym czasie służby w wojsku stałem, w zapasie, rezerwie lub obronie krajowej.

Obowiązek służby pomocniczej istnieje tylko w czasie wojny i obowiązuje bezwzględnie wszystkich niepowołanych pod broń od 16 do 60 roku życia.

Przegląd powołanych do wojska odbywać się będzie co roku między 15 października a 15 grudnia.

Tu następuje szereg przepisów określających komisyę przeglądową, dalej przepisy co do odroczeń, zwolnienia od obowiązku, od służby i t. d, Zwolnieni od obowiązku do służby wyświęceni kapłani, zakonnicy, pastorzy i przełożeni gmin izraelickich. Również do służby z bronią nie należą wszyscy znajdujący się w śledztwie za przestępstwa lub też skazani na więzienie.

Ustawa przewiduje jednoroczną służbę ochotniczą dla osób z ukończonemi szkołami średniemi, lub conajmniej z 6 klasą szkoły średniej z dobrym postępem.

Królestwo Polskie podzielone będzie na pewną określoną liczbę okręgów wojskowych. W myśl przepisów tworzy się na razie 6 takich okręgów wojskowych a mianowicie: Warszawa I, Warszawa II, Piotrków, Kalisz, Kielce i Lublin.

Rada Stanu, względnie Sejm określi na wniosek rządu na każdy rok liczbę zaciężnych, wymaganą do skompletowania wojska polskiego.

Ci, którzy wstąpili do służby w Legionach (w polskim korpusie posiłkowym), oraz w wojsku polskiem podczas wojny, uważani będą za pełniących służbę wojskową zgodnie z ustawą. Tym, którzy odbyli służbę czynną w wojsku rosyjskiem, według wojskowej ustawy rosyjskiej obywatelom Królestwa Polskiego wlicza się czas służby spędzony w wojsku rosyjskiem przed wojną i w czasie wojny według przepisów ustawy.

Byli oficerowie rosyjscy czynni i rezerwowi mogą być po przepisanem wyszkoleniu wcieleni jako oficerowie do wojska stałego albo też do rezerwy.

O prawa cywilne kobiet.

„Nowa Gazeta" donosi, że komisya praw kobiet przy biurze pracy społecznej złożyła Radzie Stanu i ministerstwa sprawiedliwości projekt zmian w kodeksie cywilnym, dotyczących praw cywilnych kobiet. Komisya praw kobiet proponuje zmiany w tym duchu, że wszystkie kobiety zamężne mogą bez pozwolenia męża zarabiać, prowadzić handel, stawać w sądzie i administrować własnym majątkiem (prócz majątku pod wspólną administracyą męża będącego); dalej, aby każdej kobiecie wolno było należeć do rad familijnych, aby matki miały równe z ojcami prawo władzy rodzicielskiej i sprawowania opieki nad dziećmi. W ustawie o małżeństwie z r. 1836 komisya praw kobiet proponuje w miejsce art. 208 i 209, orzekających, że mąż winien żonie miłość i obronę, a żona mężowi „posłuszeństwo, jako głowie rodziny", przywrócić dawne brzmienie art 179 kod. cyw. z r. 1825 mianowicie: „Małżonkowie winni sobie wzajemną wierność, wsparcie, pomoc i przyzwoite utrzymanie". Wreszcie komisya proponuje uzupełnić art. 212 ustawy o małżeństwie, pozwoleniem mężatkom na używanie swego nazwiska obok mężowskiego.

Po „rewelacyach" P. O. W.

Z Warszawy donoszą do „Czasu": Posiedzenia Rady stanu uległy chwilowej przerwie do dnia 4 b. m.; w tym czasie wybrane już komisye przystąpią do rozpatrzenia przedłożonych przez rząd projektów. Poważny przebieg pierwszych posiedzeń daje rękojmię realnej pracy Izby na przyszłość. Duże wrażenie zrobiły w Warszawie interpelacye w sprawie toczącego się procesu w Marmarosz - Sziget. Ogólnie bowiem odczuwaną była potrzeba zajęcia określonego stanowiska wobec tamtejszych podsądnych, których całe społeczeństwo uważa dotąd za należących do wojska polskiego.

Rewelacye o zamierzonym jakoby zamachu stanu ze strony p. Studnickiego, rozrzucone po Warszawie w setkach egzemplarzy przez anonimową komendę P. O. W., wywołały efekt odmienny, niż to było w zamiarach wydawców.

O tryumf idei amerykańskiej.

WASZYNGTON, 4 lipca. (Reuter). Prezydent Wilson przemówił nad grobem Waszyngtona w Mount Vernon:

Grób Waszyngtona nie jest miejscem śmierci lecz miejscem czynu. Waszyngton i jego pomocnicy nie działali dla jednej klasy lecz dla narodu. Ich celem było: oswobodzić ludzi wszystkich klas i stworzyć z Ameryki przytulisko dla ludzi wszystkich klas, którzy odczuwali potrzebę brania udziału w prawach i przywilejach wolności.

My mamy te same cele. My tutaj w Ameryce wierzymy, że nasz udział w wojnie jest tylko owocem tego, co oni zasiali. — Nasze pojmowanie wielkiej wojny, w którą nas wciągnięto, jest następujące:

Po jednej stronie stoją narody świata, nietylko te, które biorą udział w walce, lecz również inne, które są pod obcem panowaniem, ludy wielu ras i wszystkich części świata nie wyłączając Rosyi. Przeciwko nim stoi grupa nieprzyjacielskich rządów, nie mających wspólnego celu przed oczyma, lecz starających się zadowolić tylko własną egoistyczną ambicyę, podczas gdy ich ludy są tylko materyałem palnym w ich rękach. Rządy te dzierżą władzę brutalną, pochodzącą z czasów pierwotnych i dzikich. Przeszłość i teraźniejszość teraz do walki na śmierć i życie. Wynik musi być ostateczny bez kompromisu i połowicznej decyzyi. Narody koalicyi walczą też o cele, które muszą być urzeczywistnione, nim może nadejść pokój:

1. Zniszczenie wszelkiej samowoli i potęgi, która sama dla siebie i pokryjomu może zniszczyć pokój światowy, a jeżeli zniszczenie jej obecnie nie jest możliwe, to przynajmniej zepchnięcie jej do faktycznej bezsilności.

2. Uregulowanie wszystkich kwestyi tak terytoryalnych, jak i niezawisłościowych, kwestyi gospodarczych i politycznych na zasadzie wolnego przyjęcia tego uregulowania przez lud, bezpośrednio w tem interesowany a nie na zasadzie interesów materyalnych lub korzyści dla jakiegoś innego narodu, który pragnie uregulowania dla wyzyskania swego wpływu lub władzy.

3. Zgody wszystkich ludów na ukształtowanie wzajemnych stosunków na tych samych zasadach honoru i szacunku przed prawem zwyczajowem ucywilizowanego społeczeństwa, jakie obowiązują poszczególnego obywatela państw nowoczesnych, w ten sposób, by przestrzegano wszystkich przyrzeczeń i układów, by nie knuło żadnych spisków i by wzajemne zaufanie stworzone było na zasadzie poszanowania przed prawem.

Stworzenie organizacyi pokojowej, gwarantującej, że całkowita potęga wolnych narodów zapobiegnie wszelkiemu naruszeniu prawa i zorganizuje sąd rozjemczy który będzie rozstrzygał wszelkie spory międzynarodowe.

Te wielkie cele da się ująć w jedną myśl: Dążymy do panowania prawa, opartego o zgodę rządzonych a popartego zorganizowaną opinią ludzkości. Można te wielkie cele osiągnąć, rozstrzygając życzenia i plany mężów stanu i starając się ich dopiąć. Można je urzeczywistnić w zgodzie z życzeniami ludzkości z jej tęskotą i nadzieją sprawiedliwości. Atmosfera miejsca, gdzie stoimy, nadaje się szczególnie do wygłoszenia tych zasad.

Zaślepienie możnowładcy Prus pobudziło do życia siły, które słabo znali, siły, które raz obudzone nie pozwolą się przytłoczyć do ziemi ponieważ posiadają ducha i cele nieśmiertelne i przyniosą tryumf.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN, 5 lipca. Urzędowo donoszą:

W walkach na wyspie w ujściu Piavy nie zaszła także wczoraj żadna przerwa. Obustronnie użyte siły równoważą się.

Silne ataki włoskie na nasze południowe skrzydło zostały zrównoważone przez kontr-natarcia. Koło Chiesa Nouva wybitny śląski pułk piechoty nr. 1 wyparł w szybkiem uderzeniu Włochów, którzy wtargnęli w nasze pozycye.

Między Piavą i Brentą kontynuował nieprzyjaciel z zawziętością swoje próby odzyskania pozycyi zdobytych przez nas 15 czerwca. Jego główne uderzenie zwrócone było wczoraj na obszar Monte Solarole. Atak doprowadzony aż do naszych rowów spowodował zacięte walki wręcz, w których znaczna część nieprzyjaciela została zniesiona a reszta odpędzona. Znakomicie poparci przez brygadę artyleryi nr. 1 z Gracu i nr. 55 z Krakowa odznaczyli się szczególnie znajdujący się od trzech tygodni w nieprzerwanym boju Ślązacy z batalionu II-120 i Bośniacy z 4 pułku. Straty przeciwnika są nadzwyczaj wielkie.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin i na

tyrolskim froncie górskim żywa czynność artyleryjska.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 5 lipca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii królewicza Rupprechta. Na wschód od Ypern odparto silniejsze natarcia nieprzyjacielskie. Z obu stron Sommy nastąpiły po silnem ogniu angielskim ataki piechoty nieprzyjacielskiej. Na północnym brzegu rzeki złamały się one krwawo przed naszemi liniami. Na południe od Sommy wtargnął nieprzyjaciel do lasu i wsi Hammel. Atak jego na wzgórzu na wschód od Hammel rozbiliśmy w kontrnatarciu. Na wschód od Villers-Bretonneux wyparliśmy nieprzyjaciela do jego pozycyi wyjściowych.

Wieczorem ożyła czynność potyczkowa prawie na całym froncie tej grupy wojsk i była spotęgowaną także w czasie nocy szczególnie we wczorajszym odcinku bojowym.

Front armii niemieckiego następcy tronu. Wzmożona czynność potyczkowa na zachodnim brzegu Avre i z obu stron Aisny.

Por. Wenckhoff odniósł 35, por. Thui 24 zwycięstwo w powietrzu.

Ludendorff.

Telegramy.

Rokowania Austryi z ententą?

BERLIN. „Berliner Tageblatt" donosi z Zurychu: Medyolańskie „Secolo" zamieszcza wiadomość swego zurychskiego korespondenta, iż ponownie przybyła do Szwajcaryi pewna austryacka osobistość, aby znowu nawiązać nici pokojowe za pośrednictwem hr. Revertery, znanego już światu z afery Czernin-Clemenceau. Osobistość ta twierdzi, iż otrzymała od grupy dra Lammascha jak również od osób z otoczenia cesarskiego polecenie, by odnalazła możliwość podjęcia rokowań pokojowych między ententą a Austryą. Korespondent twierdzi dalej, iż wspomniana osobistość mówiła o możliwości przemiany Austryi w państwo związkowe. Na końcu zaznacza „Secolo", iż osobistość ta opuściła Szwajcaryę, nie uzyskawszy kontaktu z ententą.

Rewizja traktatów z Ukrainą?

BUDAPESZT. „Az Est" przynosi wiadomość o mającej nastąpić rewizyi traktatu pokojowego z Ukrainą w sprawie chełmskiej. Posłuchanie hr. Czernina dotyczyło tej właśnie kwestyi. Rewizya traktatu konieczną jest również z tego względu, iż Ukraińcy nie dopełnili zobowiązań traktatowych.

W związku z tem doniesieniem donosi z Wiednia „Oester. Morgenztg.": „Jedno z pism krakowskich przyniosło z Wiednia wiadomość, jakoby ministerstwo spraw wewnętrznych rozwinęło już intenzywną robotę nad opracowaniem projektu ustawy, przeprowadzającej podział Galicyi. Wiadomości tej nie dają jednak koła parlamentarne wiary, znając veto Węgier przeciw utworzeniu osobnego ukraińskiego kraju koronnego. W Izbie poselskiej panuje raczej przekonanie, iż klauzula dodatkowa hr. Czernina dołączona do traktatu brzeskiego, a odnosząca się do utworzenia osobnego ukraińskiego kraju koronnego zostanie w krótkim czasie zniesiona, ponieważ Ukraina nałożonych na nią traktatem brzeskim obowiązków nie dopełniła.

Sułtan Mohamed VI.

KONSTANTYNOPOL. Wstąpienie na tron nowego sułtana Mohameda VI, który jako następca tronu nazwał się Wabid Eddin, odbył się bardzo uroczyście dzisiaj o godz. 10 rano. O godz. 11 rozpoczęło się oficyalne nabożeństwo żałobne za zmarłego sułtana, w którem wzięli udział wszyscy dyplomaci państw sprzymierzonych i neutralnych. Zwłoki sułtana złożono w mauzoleum w Ejub. Nowy sułtan wydał irade, na mocy którego wielki wezyr Talaat basza i szejk ul islam pozostają na swych urzędach.

Cele wojenne koalicyi.

BERLIN. „N. W. Tageblatt" donosi z Rotterdamu:

„Temps" donosi: „Komisya dla spraw zagranicznych uchwaliła 9 głosami przeciw 5 zwrócić się do rządu z prośbą o uzyskanie u wszystkich państw koalicyi, by w przeciągu przyszłego miesiąca wymieniły cele wojenne i pokojowe.

W zastępstwie Clemenceau przemówił minister skarbu Klotz, który oświadczył, że Francya trwa przy swych celach wojennych i pokojowych, które wymieniła w roku 1914.

„Niemcy powinny być pobite"

WIEDEN. „Telegraphenkompany" donosi z Londynu: Na zgromadzenia angielskiego zbratania się wygłosił Churchil mowę. Mówił o amerykańskiej proklamacyi niezawisłości z r. 1776. Niemiecki naród może jednak zapewnić, iż koalicya niema zamiaru pozbawić go fundamentarnych praw, do jakich sama koalicya ma pretensye. Jakkolwiek wielkiem może być zwycięstwo koalicyi, to naród niemiecki ma gwarancye w zasadach, jakie przestrzega koalicya. Dalej wywodził Churchill: Nie chcemy pokoju przed wywalczeniem zwycięstwa. Niemcy powinny być pobite, ale powinny również wiedzieć, że pobite zostały. Proklamacya, jaką dziś 4 lipca ogłaszamy, nie jest tylko proklamacyą niezawisłości, ale zarazem proklamacyą wzajemnego poparcia.

Opróżnienie Paryża.

GENEWA. "Temps" donosi, że w najbliższych dniach rozpocznie się opróżnienie Paryża z ludności cywilnej, Prasa domaga się obszernych zarządzeń celem zapobieżenia panice na stacyach kolejowych. Według obliczeń, opuściło Paryż dotychczas milion mieszkańców.

Czecho-Słowacy a bolszewicy

SZTOKHOLM. Wedle wiadomości z Finlandyi, naczelny wódz armii czeskosłowackiej Misenikow dostał się w bitwie pod Samarą do niewoli bolszewickiej.

Bolszewicy rozstrzelali w Penzie 2.000 pojmanych Czechów, nawzajem Czesi rozstrzeliwują wszystkich czerwonych gwardzistów, wziętych do niewoli.

KRONIKA.

Zaprzeczenie. C. i k. Referat prasowy Gen. Gub. Wojsk. komunikuje: W numerze 100 „Dziennika Narodowego" z dnia 14 czerwca 1918 roku ukazała się p. t. „Odrzucona propozycya" notatka następującej treści:

„Gazette de Lausanne", „Lanterne", „Tribune de Geneve" i inne dzienniki doniosły według wiadomości z Mohilewa, że komenda armii niemieckiej uczyniła propozycye korpusowi polskiemu, aby walczył przeciw Francyi na froncie zachodnim. Polacy odmówili kategorycznie.

Referat prasowy c. i k. Jen. Gub. Wojsk. jest upoważniony do stwierdzenia, że wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie.

Prasa warszawska w cyfrach. 19 wydawnictw prasowych codziennych, 4 półtygodniki, 41 tygodników, 10 dwutygodników, łącznie z dziesiętnicami, 30 miesięczników, 37 wydawnictw, ukazujących się nieregularnie lub ulotnie, 13 dwumiesięczników i kwartalników oraz 5 publikacyi peryodycznych, zjawiających się trzy lub też raz do roku, — oto kompletny zespół istniejących w roku bieżącym 159 organów prasy warszawskiej z roku bieżącego. Wśród nich jest 140, wydawanych w języku polskim, a 16 — w innych językach, a mianowicie: 6 — w języku niemieckim, 2 podające obok tekstu niemieckiego tekst polski, 3 redagowane po hebrajsku i 8 — w żargonie.

Polak na katedrze uniwersyteckiej w Lipsku. Docent krakowski, dr. Oskar Halecki, otrzymał propozycyę objęcia nowoutworzonej w Lipsku katedry historyi Wschodu Europy.

Nie przewozić druków! Od dawna istniejący zakaz przewożenia druków i notatek przez stacye graniczne między okupacyą a Galicyą nie był dotychczas bardzo ściśle przestrzegany. Obecnie jednak—od jakiegoś tygodnia—zaszła w tym kierunku zmiana. Na komorze celnej w Granicy odbywa się nietylko bardzo ścisła rewizya pakunków, ale ponadto wszyscy cywilni podróżni bez wyjątku podlegają surowej rewizyi o s o b i s t e j. Kto ma zatem jakieś listy lub książki czy też inne druki do przewiezienia lepiej zrobi przesyłając je pocztą. Uniknie temsamem wielu przykrości.

Oddział polski w austryackiem min. handlu. Dzięki staraniom Koła polskiego, popartym skutecznie przez ministra Galicyi Dra Twardowskiego, będzie w najbliższym czasie w generalnym komisaryacie gospodarki wojennej i przejściowej ministerstwa handlu utworzony osobny oddział, poświęcony sprawom galicyjskim i polskim. Będzie on obejmował dwa działy, z których pierwszy dotyczy szczególnych spraw gospodarki wojennej i przejściowej w Galicyi przy specyalnem uwzględnieniu kwestyi mających związek z odbudową kraju.

Dział drugi zaś obejmuje gospodarczy stosunek do Polski. Kierownictwo całego oddziału obejmie r. dw. Dr. Artur Benis z Krakowa, któremu będzie dodanych kilka sił pomocniczych tak w Wiedniu, jak i w Krakowie, gdzie będzie także istniało biuro gen. komisaryatu. Dr. Benis, który się podjął tego obywatelskiego obowiązku, pozostaje nadal w Krakowie, skąd będzie dojeżdżał do Wiednia. Organizacyjnie podlega nowy oddział bezpośrednio generalnemu komisarzowi, nie będzie więc zależnym od żadnego kierownika grupy, na które jest gen. komisaryat podzielony.

Organizacya ta ma wejść w życie w najbliższym czasie, w każdym razie jeszcze w ciągu pierwszej połowy lipca. Do zakresu działania nowego oddziału będą także należeć agendy, odnoszące się do stosunku kraju do central przemysłowych, o ile te centrale podlegają min. handlu.

Ze Świata.

Litewski uniwersytet w Wilnie. Jak donosi „Das Neue Littauen" w Wilnie rozpoczęto przygotowania do uniwersytetu litewskiego. Na profesorów zgłosiło się kilku nauczycieli z Szawel i innych miast prowincyonalnych, uczniowie, zdaniem „Das Neue Littauen" też się znajdą, gdy młodzież litewska będzie mogła powrócić z Rosyi do kraju. Dziwnem jest tylko miejsce obrane dla nowego uniwersytetu, Wilno, gdzie ilość Litwinów w pojęciu etnograficznym, nie sięga nawet 3% ludności ogólnej miasta.

Cotygodniowe wzbogacanie języka ukraińskiego. „Taegliche Rundschau" w dłuższej korespondencyi z Kijowa zamieszcza taki, między innemi ustęp:

„Hetman cieszy się ogólną sympatyą. Równocześnie z budową narodowego państwa ukraińskiego postępuje tworzenie języka ukraińskiego. Co tydzień stwarza się kilkaset nowych wyrazów ukraińskich".

Nie wiedzą co począć z kawą i cukrem. Z Brazylii donoszą, że wywóz kawy ostatnich zbiorów, około 18 milionów wozów z powodu braku okrętów został wstrzymany. Santos, najważniejszy, port Brazylii, jest cały zabarykadowany kawą. To samo donoszą o cukrze z Manili i Iloile. Do magazynów nadchodzi masami nowy cukier, a jeszcze wszystkie magazyny są pełne starego.

Szczęśliwy Szalapin. Sławny śpiewak rosyjskiej opery w Moskwie, Szalapin, jak donoszą pisma rosyjskie, zawarł z zarządem opery kontrakt, na podstawie którego za jeden występ w teatrze otrzymuje, jako gażę, 12 pudów mąki.

Pokup na ziemię. Krakowski „Głos Narodu" pisze: W pociągach, idących do Galicyi wschodniej, spotyka się coraz częściej Mazurów i Czechów, którzy, zarobiwszy na wojnie duże kapitały, jadą w celu zakupna ziemi, stanowiącej najkorzystniejszą i najpewniejszą lokatę zdobytych pieniędzy.

Z Dąbrowy.

(d) **Tajny Samorząd.** W Dąbrowie mamy obecnie dwa ciała samorządne odbywające posiedzenia, które powinny być jawnemi — ale które okryte są tajemnicą. Rada miejska w zgodzie z prezydentem całkiem poprostu powyrzucała z sali obrad sprawozdawców, a sejmik powiatowy wcale ich nie dopuszcza zasłaniając się brakiem regulaminu czy czegoś podobnego proponując natomiast pismom ... odpisy z protokułów. Nad stanowiskiem Rady miejskiej widzącej, że ma słuszne powody schodzenia publiczności z oczu przeszliśmy dawno do porządku dziennego — co do Sejmiku powiatowego sądzimy jednak, że przecież zrozumie, że niewypada bawić się w tajność dłużej. Po roku można już było ostatecznie uchwalić regulamin i zdecydować się na jawne obrady.

„Berliner Tageblatt" zakazany na okupacyi austryackiej? Niemieckie władze graniczne od pewnego czasu nie dopuszczają „Berliner Tageblattu" do Dąbrowy,

Dziennik ulega potarganiu—posłaniec wędruje do kozy.

(d) **Zabawa ludowa.** W niedzielę popołudniu na placu przy ul. Stacyjnej, odbędzie się zabawa ludowa. W razie niepogody zabawa zostanie odłożona do następnej niedzieli.

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.